

Mechanizmy współpracy w grupie

**Michael Tomasello, 2016: *Dlaczego współpracujemy (Why We Cooperate)*. Kraków:
Wydawnictwo Copernicus Center Press; stron 171.**

Omawiana publikacja, to dzieło amerykańskiego psychologa i antropologa, które powstało na podstawie wykładów wygłaszanych przez autora na Uniwersytecie Stanforda. Uzupełnione zostało komentarzami jego współpracowników. Książkę podzielono na dwie części, z których pierwsza stanowi meritum tematu, zaś druga, zatytułowana *Forum*, zawiera eseje komentujące, napisane przez profesorów antropologii, psychologii, logiki i filozofii: Elizabeth Spelke, Carol Dweck, Joan Silk oraz Briana Skyrmsa.

Specjalista psychologii rozwojowej Michael Tomasello, autor wielu książek z tej dziedziny, tym razem próbuje odpowiedzieć na pytanie; Dlaczego ludzie współpracują ze sobą w unikalny tylko dla ludzkiego gatunku sposób, tworzą wspólnoty, wspólne cele, angażują się we wspólne działania, skąd wzięły się grupy społeczne? Jakie jest źródło ludzkiej mentalności wewnątrzgrupowej i dlaczego takie cechy jak altruizm lub empatia są właściwe tylko człowiekowi? Zagadnienia są tym bardziej interesujące, że zostały poparte badaniami z udziałem małych człekokształtnych oraz bardzo małych dzieci.

Aby wyjaśnić mechanizmy funkcjonowania grup społecznych M. Tomasello sięga do procesów antropogenezy człowieka i porównuje obecne formy współpracy między ludźmi z tymi sprzed wielu milionów lat. Kiedy ludzie przodkowie polowali na zwierzynę, musieli połączyć siły. Musieli także komunikować się między sobą oraz wystarczająco sobie ufać, bowiem to, co zrobi i pomyśli jednostka, wpływa na to, co zrobi i pomyśli grupa. Było to możliwe dzięki doskonaleniu przystosowań biologicznych i kulturowych, m.in., mowy i wytworów materialnych.

By uchwycić sens współpracy, należy zrozumieć, że aby w ogóle do niej doszło, ludzie musieli rozwinąć poznawcze umiejętności i motywację do koordynowania swoich działań i komunikowania się z innymi. M. Tomasello nazywa je dzieloną intencjonalnością. Drugi warunek współpracy-ludzie musieli stać się wobec siebie ufni i tolerancyjni. W taki sposób,

zdaniem autora, mogły rozwinąć się normy społeczne oraz wyznaczanie obowiązków. Poczucie intencjonalności można dostrzec w różnych interakcjach społecznych. Dzięki temu procesowi tworzą się wzajemne prawa i obowiązki unikalne dla ludzkości. Autor pisze, że ludzie żyją nie tylko w fizycznych i społecznych światach, ale w instytucjonalizowanym, kulturowym świecie, który sami stworzyli, świecie, w którym ważną rolę odgrywają normy i zasady współpracy.

Autor powołuje się na liczne eksperymenty z udziałem małych dzieci, aby udowodnić, że dzielona intencjonalność jest prymarną formą współpracy, komunikacji i chęci współycia z drugim człowiekiem. Już kilkutgodniowe dzieci poprzez pochwytwanie kontaktu wzrokowego, odwzajemnianie uśmiechu, udowadniają, że są gotowe do nawiązywania wzajemnych relacji i współpracy. Dziewięciomiesięczne niemowlęta potrafią dzielić uwagę z dorosłym poprzez gest wskazywania palcem, co nazywane jest przez psychologów ogniskiem lub polem wspólnej uwagi. Małpy, gatunek najbliższy człowiekowi nie potrafią wychwytywać kierunku spojrzenia, koncentrują się tylko na ruchach głowy, a nie gałek ocznych. To kolejny argument, który przemawia za opinią, że żadne istoty na Ziemi nie wypracowały takich mechanizmów współpracy jak ludzie, i że tylko ludzie mają cechy fizjologiczne i psychiczne, pozwalające w niepowtarzalny sposób na nawiązywanie wzajemnych kontaktów, relacji i więzi.

M. Tomasello nie daje jednoznacznej odpowiedzi na jedno z fundamentalnych zagadnień, jakie stawia sobie wiele dyscyplin naukowych o powstawanie i działanie norm współpracy. Autor wskazuje na znaczenie teorii podwójnego dziedziczenia: Człowiek jest zdolny do współpracy, ponieważ posiada wrodzone, biologiczne zdolności do utożsamiania się z innymi, wrodzoną współintencjonalność oraz dzielenie uwagi, które może rozwijać dzięki środowisku i kulturze, w której żyje. Wyraźnie pokazuje to w eksperymentach z udziałem osiemnastomiesięcznych dzieci, które jeszcze nie rozwinęły języka w zaawansowanej formie, ani kompetencji społecznych, a jednak już były zdolne do współpracy i przyjmowania narzucanych im norm, dopasowywania swoich działań do grupy. Teoria podwójnego dziedziczenia, czyli ten specyficzny most między socjologią, a biologią i psychologią eksplikuje zdolności poznawczo-społeczne człowieka, charakterystyczne tylko dla gatunku *homo sapiens*.

Współpraca nie jest jedyną cechą wyróżniającą człowieka wśród innych istot żywych. Autor z właściwą dla psychologa i antropologa argumentacją wyjaśnia, skąd wzięły się u ludzi takie własności jak tolerancja, empatia i altruizm. Uważa, że są powody, by sadzić, iż człowiek posiada biologiczne zdolności do pomagania i współodczuwania. Teoria ta znów została

poparta badaniami z udziałem dzieci w konfrontacji z eksperymentami na małpach. Wyniki badań były zaskakujące, bowiem ani nagrody, ani naśladowanie działań dorosłych, ani zachęty nie wzmagaly u dzieci zachowań empatycznych i nie skutkowały okazywaniem pomocy i wsparcia, a jednak dzieci takie zachowania prezentowały. Płynie stąd wniosek, że ludzkie tendencje do pomagania i altruizmu są wrodzone, nie stworzone przez środowisko i kulturę. Autor uważa, że środowisko jest czynnikiem, który zmienia ten bezkrytyczny altruizm w dostrzeganie cech potencjalnych beneficjentów altruistycznych działań. Innymi słowy, starsze dzieci i dorośli lubią pomagać wówczas, kiedy odbiorca jest dla nich miły i pochodzi z ich grupy, co M. Tomassello i jego współpracownicy udowodnili w kolejnych eksperymentach. Ten wątek został rozwinięty w drugim rozdziale, z którego wynika, że altruizm przyczynił się do powstania kooperacji międzyludzkiej, powstania instytucji i grup społecznych. Tak zrodził się mutualizm, który pozwala na odnoszenie indywidualnych korzyści ze współpracy wówczas, kiedy ludzie działają razem.

Badania i konkluzje wynikające z tych doświadczeń, przekonująco próbują pogodzić wiele naukowych sporów o kształtowanie osobowości człowieka, typując środowisko i wychowanie, predyspozycje wewnętrzne: układ nerwowy, temperament, inteligencję. Polemika ta pozostaje nierozstrzygnięta już od kilku stuleci, kiedy to John Locke, siedemnastowieczny filozof i pedagog, wysnuł poglądy, iż człowiek rodzi się, jako *tabula rasa*, wszelka wiedza pochodzi z doświadczenia, a umysł pozbawiony wpływu środowiska i doświadczeń pozostaje niezapisany. Przeciwstawiał się temu Jean-Jacques Rousseau, który w swoich rozważaniach gloryfikował wpływ natury i uważał, iż człowiek jest naturalnie dobry, zaś środowisko i cywilizacja jest źródłem zła i nierówności społecznej. Obie te skrajne teorie znajdują swoje uzasadnienie w eksperymentach M. Tomasello i w pewien sposób zjednują i łączą nurty empiryzmu i naturalizmu.

Współczesna nauka jest już bogatsza o nowe doświadczenia także dzięki badaniom i odkryciom neurobiologicznym. Ostatnie dziesięć lat w nauce to dekada mózgu. Wiele współczesnych teorii kształtuje się na gruncie neurobiologii, ponieważ właśnie ta dziedzina dostarcza nieodpartych dowodów istnienia naturalnych, wrodzonych zdolności człowieka. Jednak i neurobiologia nie odrzuca wpływów doświadczeń, wczesnej stymulacji i wpływu środowiska. Co więcej, mózg człowieka może ewoluować, zmieniać się dostosowywać się do nowych warunków życia, wpływów cywilizacji.

W recenzowanej publikacji, M. Tomasello nie próbuje konfrontować swoich odkryć ze współczesnym rozwojem cywilizacji i rewolucją techniczną, sięga raczej do pierwotnych kultur człowieka, by wyjaśnić naturalne różnice między gatunkiem *homo sapiens*, a innymi

naczelnymi. Myślenie, intencje, język, altruizm, empatia jego zdaniem są źródłem człowieczeństwa i wyjątkowych cech człowieka. Po przeczytaniu, *Dlaczego współpracujemy*, pozostają pytania; Co dalej, co można zrobić z tą wiedzą w sytuacji zagrożenia współczesności, postępu technicznego, cyborgizacji i transhumanizacji człowieka, mogącymi doprowadzić do utraty tych naturalnych właściwości, kształtujących ludzką naturę? Wiele badań dowodzi, że eksplozja cyfrowej techniki, jakiej obecnie doświadcza świat, na trwałe zmienia ludzkie umysły, przez co mózg ewoluuje szybciej niż kiedykolwiek przedtem: „ Od czasu odkrycia sposobu używania narzędzi przez naszych przodków ludzki mózg nie zmagał się z tak poważnym i dramatycznym wyzwaniem” (G. Small, G. Vorgan 2011:14). Obserwacje tych samych badaczy prowadzone również, jak M. Tomasello, na Uniwersytecie Stanforda potwierdzają, że ewoluujący mózg koncentrując się nadmiernie na umiejętnościach technicznych zatracza podstawowe zadania społeczne. Być może współcześni ludzie są właśnie niezamierzonymi świadkami i uczestnikami kluczowych przemian i postępów w dziejach ludzkości.

Czytelnik nie znajdzie odpowiedzi na te i wiele innych pytań, ale i zamierzeniem autora raczej nie było wyjaśnienie wszystkich założeń ludzkiej natury lub odniesienia swoich odkryć do współczesnej ewolucji. M. Tomasello uważa, że to, co czyni człowieka unikalnym, jego umysł, pozwoli nie tylko na przetrwanie, ale i doskonalenie dotychczasowego życia.

W doświadczeniach M. Tomasello spotykają się różne nauki o człowieku: biologia i ewolucja, psychologia, socjologia, antropologia i inne. Badania i wnioski autora świadczą o tym jak bardzo te dyscypliny się krzyżują i jak podział między nimi jest niekiedy tylko kwestią umowną.

Literatura:

Small G, Vorgan G., 2011: *i Mózg. Jak przetrwać technologiczną przemianę współczesnej umysłowości*. Poznań: wyd. Vesper